

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Sierpnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt - Petersburg dnia 10 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wojska korpusu kaukaskiego, po zdobyciu *Erzerum*, w dalszych działaniach, wzięły twierdze *Chnizy* i *Beybrut*, na drodze do *Trebizundu*. Przy tych doniesieniach *Hrabia Paskiewicz-Erywański* składa Jego Cesarskiej Mości: klucze twierdzy *Chnizy*, 4 bunczuki seraskierskie, 3 chorągwie do tych bunczuków należące, i 4 należące do regularnej piechoty tureckiej, wzięte w *Erzerum*; także chorągiew seraskierską, zwaną *Sandlak* i chorągiew jego orężowości. Nadto w domu zbiegłego trzybunczucznego *Jagji-Baszy*, znalezione należące do niego: 5 bunczuki, 4 chorągwie, 2 bułaty i 1 buławę. (Doniesienia w zupełności umieścimy w następującym Nrze.)

(Journal de St. Petersburg.)

NATJAŚNIERSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, przez ukaz pod dniem 3 t. m., wydany do Kantoru Dworu, raczył, Pannę Baronównę *Maryą Rosen*, synowicę Jenerała-Adjutanta *Barona Rozena* 1go, mianować Panną honorową NATJAŚNIERSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI.

— N. CESARZ JEGOMOŚĆ, przez reskrypta datowane dnia 1 lipca w *Bobruysku*, raczył mianować Kawalerami orderu *S. Anny 1szej klasy*, Jenerałów Majorów: *Adlerberga*, Jenerała-Adjutanta *J. C. M.*; *Jachontowa*, dowódcę 1szej brygady 2giey dywizyi kirysyerów; *Dietrichsa* 2go, naczelnika artylleryi 6go korpusu pieszego; i *Prygarę*, naczelnika 17tej dywizyi pieszej.

— Przez reskrypt, datowany w *Peterhoffie* d. 19 lipca, CESARZ JEGOMOŚĆ, tymże orderem udarować raczył Jenerała-Majora, *Eichena* 1go, dyrektora administracyi pałacu Cesarskiego w *Peterhoffie* i komendanta tegoż miasta.

— Po otrzymaném przez *Xiągęcia Dołhoruckiego*, sprawującego ministerium sprawiedliwości, uwolnieniu na cztery miesiące, dla poratowania zdrowia, towarzyszy jego, radcy tajny *Daszkow*, otrzymał rozkaz sprawować tymczasowie to ministerium.

— Radca kollegialny, *Zawileyski*, sprawujący obowiązki naczelnika izby skarbowey w *Gruzji*, mianowany jest Gubernatorem Cywilnym *Gruzji* i wyniesiony do rangi radcy stanu.

WIADOMOŚCI OD ARMII DZIAŁAJĄCEJ.

(z Ruskiego Inwalida.)

Na dopełnienie doniesienia Główno-dowodzącego 2gą armią, pod dniem 18 przeszłego lipca, oraz wypisu z *Żurnalu* działań wojennych, od dnia 8 do 15 tegoż miesiąca, podanych do publiczney wiadomości dnia 31 lipca i 1 sierpnia, na skutek Na-ywyższego Jego CESARSKIEY MOŚCI rozkazu, udzielamy następujący Jenerała-Adjutanta, *Hrabi Dybicza-Zabalkańskiego* rapport, pod dniem 12 sierpnia, z obozu pod wsią *Anżikioy-Grecki*, którego prędkie tu odwołko się z przyczyny wiatrów przeciwnych, które zatrzymały gońca, wyśtanego z nim drogą morską, z miasta *Burgasu*.

Ponaypoddanieyszym mojem doniesieniem WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, pod dniem 9 t. m. przez Adjutanta. Naczelnika głównego sztabu poruczoney mi armii, *Leyb-Gwardyi* pólku konnego Sztabsołmistrza, *Kruzenszterna*, nieprzyjaciela, na wszystkich punktach nie utrzymawszy się, uciekł za *Balkany*. Tymczasem, zwycięskie WASZEY CESARSKIEY MOŚCI wojska szybko dążyły w ślad za nim; dnia 9 lipca, prawa kolumna Jenerała-Porucznika *Ridigera* dosięgła *Aywadżiku*, a jej awangar-

da, pod wodzą Jenerała-Majora *Żirowa*, *Erkecza*; kolumna lewa Jenerała *Rota* przysła pod *Erekli*, a jej awangarda, pod wodzą Jenerała-Majora *Nabela*, do *Paliobano* i *Emine*. Główna kwatery z odwodem, złożonym z korpusu Jenerała *Hrabiego Felen*, tego dnia przybyła do rzeki *Fundukli Dere*. Jenerał-Porucznik *Ridiger*, wysyłając patrole, tak dla utrzymania związku z Jenerałem *Rotem*, jako i do wioski *Kiuprikioy*, nigdzie nie odkrył nieprzyjaciela. Spokojni mieszkańcy wyznania chrześcijańskiego i kilka rodziny muzumaiskich prosilo o obronę i opiekę naszą, co też przez rozkaz dany po całej armii zalecono przyprowadzić niezwłocznie do skutku. Trzy okręty liniowe floty czarnomorskiej, z admirałem *Greigiem*, już dnia 8 weszły do zatoki *Mezembryi*, mając za sobą mnóstwo statków przewozowych, z różnemi dla armii zapasami, tak, iż wespół z przeysciem naszym za *Balkany*, nowe źródło żywności dostarczone nam było przez wcześnie wystanie do *Syzopola* wszelkiego rodzaju zapasów w wielkiej ilości. Gdy lewa kolumna Jenerała *Rota* miała wchodzić do *Emine* i *Paliobano*, obie drogi znalezione zupełnie dla artylleryi niedostępne, tak, iż awangarda tej kolumny tylko z częścią artylleryi górnej mogła dosięgnąć *Paliobano*. Nie zatrzymując się tą zawadą, Jenerał *Rot*, oprócz pionierów 6go batalionu, wyznaczył jeszcze 2000 żołnierzy pieszych, a w kilka godzin droga została tak utorowaną, że całemu armii obozowi, o trzy marsze za nią dążącemu, rozkazano teraz wziąć się drogą brzegową, jako nabybezpiecznieyszą i na niej też postawić pocztę rozgonną; na drodze zaś kolumny prawey, jako krótszej, rozkazano mieć kozacką pocztę polotną, oraz we 4ch miejscach zrobić blokhauzy, mając w każdym po jednej rocie piechoty dla utrzymania garnizonu.

Dnia 10, wojska dalej postępowały. Awangarda Jenerała *Ridigera* z półkami kozackimi: *Ilina* i *Czernuszki*, oraz 37mym strzelców, z 2 działami artylleryi, spuszczaając się z gór *Balkańskich*, spotkana była przez mocny ogień karabinowy nieprzyjaciela, który zasiadł był po obu stronach drogi, w rowie i krzakach. Strzelcy nasi, nie odstrzeliwając, natychmiast atakowali i odparli przodowych strzelców nieprzyjacielskich, którzy odeszli do swego posiłku, z 1,000 ludzi złożonego, przy samém zejściu z góry. Wtedy, pomimo przeszkody bardzo złej drogi, strzelcy na ręku wynieśli jedno dział, iżby je postawić na dogodnym miejscu, i przez zęczne zeń strzelanie zmusili Turków do śpiesznego odstepu. Strzelcy nasi, pod osobistém swego dowódcy półkowego, Półkownika *Lidersa* naczelnictwem, posiłkowani batalionem tegoż półku, rzucili się w ślad za nieprzyjacielem, i, odebrawszy jedno dział, tudzież wzięwszy 10 jeńców i cały obóz, pędzili go do nowego posiłku, który mu na pomoc śpieszył około wioski *Kelleler*; a lubo siły jego wynosiły do 2 tysięcy ludzi piechoty i kawaleryi, jednak i tu pierwsze naszej artylleryi wystrzały zmieszały nieprzyjaciela i zmusiły go rzucić się do zupełnej ucieczki. Kozacy, którzy szli za strzelcami, nie zaniechali wyruszyć z wozu i puścić się za nieprzyjacielem w poгон przez wioskę *Koporan*, po drodze *Burgaskiej*; w czasie ścigania na 10 wiorst, odebrano jedną chorągiew, wzięto w niewolę dwóch *Bim-Baszów*, czterech *Jus-Baszów*, sześciu *Delli-Baszów* i *Bayraktarów*, oraz 121 rang niższych. Strata nieprzyjaciela w zabitych i ranionych bardzo by-

ła znaczna; z naszej strony postradaliśmy tylko 6 ludzi. Tego dnia, Jenerał *Rot*, spuściwszy się z ostatniego gór Bałkańskich ustępu, przez partye swojej awangardy odkrył nieprzyjaciela około *Monastyrkioy*, który natychmiast został przepędzony; potem, dalej postępując, postrzegł jego siły od 6 do 7 tysięcy ludzi, pod wodzą Seraskiera *Abduraama-Baszy*, rozłożone na prawey stronie rzeki *Inżakioy*. Jenerał *Rot*, mając z sobą 414 dywizyą ułanów, półki kozackie *Jeżowa* i *Baktanowa*, posilkowane 3cią brygadą 7mej dywizyi pieszej, za którą w pobliżności szły inne takż woyska jego korpusu, rozkazał niezwłocznie atakować nieprzyjaciela. Po pierwszych artylleryi wystrzałach, nieprzyjaciel rzucił się do ucieczki, dzielnie ścigany na wiorst 10, przez kawaleryą i artylleryą konną; przy czém znaczną poniósł stratę w zabitych, zostawił nam na brzegu morskim dwie baterie, każda z 2ma działami, które broniły warstwu okrętowemu, gdzie też znaleziono zupełnie nową, lecz nieuzbrojoną korwetę. Po oddaleniu się *Abduraama-Baszy*, trzy półki ułanów wysłane były ku *Mezembryi*, przed którą znajdował się nieprzyjacielski obóz ufortyfikowany, który zasłaniał przystęp do samey twierdzy; tuż za kawaleryą nadeszła zaraz i piechota z artylleryą, pod dowództwem Jenerał-Majora *Wachtena*. Nie tracąc czasu, artyllerya została pomkniętą ku obozowi ufortyfikowanemu, na bardzo blizką odległość. Kilka celnie zrobionych wystrzałów wystarczyło do skłonięcia garnizonu tego obozu do bezwarunkowego poddania się w niewolę. Przy tém zdarzeniu wzięto dwie chorągwie, trzy działa i 375 jeńców. Po zabraniu obozu, wszystkie baterie nasze ruszyły ku *Mezembryi*, oddzielone od lądu przez wąską naturalną tamę. W tém miejscu baterie nasze zupełnie panowały nad miastem. Nauczynione przez Jenerała *Rota* domaganie się o twierdzę, komendant jej, Basza dwu-tulny, *Osman*, zaraz się zgodził, pod warunkiem atoli, iżby, po złożeniu broni i poddaniu twierdzy, miał wolne wyjście z garnizonem, z 2 tysięcy ludzi złożonem. Odrzucenie takiej jego odezwy skłoniło go nakoniec, poddać się w niewolę, z tém, iżby dać mu do drugiego ranku tyle czasu, aby skłonić do tego główniejszych urzędników garnizonu twierdzy. Dzień ten uwieńczony był następującemi trofeami: w czasie ścigania *Abduraama-Baszy* wzięto siedm chorągwi i więcej, jak 400 jeńców, oraz, jak się już wyżej wspomniało, wzięto w obozie ufortyfikowanym 375 jeńców, 3 działa, 2 chorągwie. Tymczasem, w nocy, z dnia 10 na 11, Jenerał *Rot* przygotował to wszystko, co konieczne było potrzebnem do mocney kanonady, w razie, jeśliby najmniejsze zaszło powątpiewanie w poddaniu twierdzy. Waleczni nasi spółwojownicy na flocie czarnomorskiej mogli takż, w razie potrzeby, pomagać temu przedsięwzięciu: gdyż za pierwszym jej pokazaniem się, po kilku zaledwo wystrzałach, został wysadzony w twierdzę główny magazyn prochowy. Dnia tego, główna kwatera Armii przeszła do wioski *Inżakioy-Greckiego*, a 2gi korpus piechoty rozłożył się między tąż wioską a *Kelleler*.

Dnia 11, korpus Jenerała *Ridigera* pomknął się ku wiosce *Atakaryi*, ale stojący w niej 3-tysięczny korpus nieprzyjacielski, nie czekając nas, uciekł do *Aidos*, zostawiwszy w swym obozie mnóstwo żywności i dwa działa; potem, w czasie dalszego ścigania przez awangardę Jenerał-Majora *Żyrowa*, znaleziono w wiosce *Dautli* porzucone przez nieprzyjaciela znaczne zapasy, a mianowicie: do 1000 pudów prochu, do 2000 czterciwierzni jęczmienia, 200 czterciwierzni pszenicy tureckiej i różne inne sprzęty artylleryjskie; dnia 11, o świcie, korpus Jenerała *Rota*, zaledwo przybierał się rozwinąć ogień, gdy w tém komendant twierdzy, *Osman-Basza* przysłał mu klucze *Mezembryi* i oświadczył zgodę na poddanie się w niewolę wojenną z 2000 żołnierzy i 100 godniejszych urzędników. W tymże czasie znaleziono w mieście 15 armat, 10 chorągwi i nieco zapasu żywności. Oprócz 4 dział, zabranych wczora na bateriach przy kórwecie i w o-

bozie ufortyfikowanym, wzięto jeszcze 4 armaty niedaleko od tego miejsca. Z liczby 4 armat, które działały przy woyskach *Abduraama-Baszy*, półk *Charkowski* zabrał 2, i St. Petersburski 2 armaty. Dnia 11, przed samym południem, otrzymałem w *Mezembryi* wiadomość, iż kilkunastu maytków czarnomorskich zajęło twierdzę *Achiolo*, z której garnizon uciekł, nie czekając przybycia woysk naszych od strony lądu. Tak więc, w dniach 10 i 11, na wszystkich punktach, działań naszych wojennych za Bałkanami wzięto: 21 chorągwi, 29 armat, do których liczą się i zabrane w *Mezembryi*, dwutulnego *Osmana-Baszę*, 12 Bimbaszów, więcej, jak 100 różnych urzędników i 2906 jeńców. W *Achiolo* znaleziono 14 dział, jeden moździerz, trzy składy prochu i zapas soli.

Dnia 11, ku wieczorowi, Jenerał-Major *Nabel*, którego woyska składały awangardę Jenerała *Rota*, otrzymał rozkaz iść z 1szą brygadą 4tej dywizyi ułanów do *Burgasu*, awangardzie Jenerała-Porucznika *Rydigera* z Jenerał-Majorem *Żyrowem* do *Rumilikioy*.

Dnia 12, Korpus, Jenerała *Rota* zbliżył się do *Atakaryi*, a Jenerał-Porucznika *Rydigera* do *Eski-Baszy*; odwód z Hrabią *Palenem* i główna kwatera zostawała pod wsią *Inżakioy*.

Około godziny 5tej, otrzymano od Jenerała-Majora *Nabela* doniesienie, iż, za zbliżeniem się do miasta, spotkany był przez woyska nieprzyjacielskie z działami; nie tracąc ani chwili czasu, natychmiast rozkazał atakować nieprzyjaciela, odparł go, odebrał dwa działa, przezeń wyprowadzone z miasta, i wespół z uciekającymi wpadł do *Burgasu* i stał się jego panem. Zatrwoniony nieprzyjaciel rzucił się z miasta przez bramę morską, na wszystkie strony; kawalerya Jenerał-Majora *Nabela* ustawicznie go ścigała. Oprócz zabranych w polu armat, przy wysyłaniu pierwszej wiadomości o zajęciu *Burgasu* przez woyska WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, już było policzonych 10 armat w samém mieście. Po tej rozprawie posłany był półk *Simbirski* piechotny, jako garnizon twierdzy *Burgasu*; jeden batalion półku *Muromskiego* jest teraz garnizonem *Mezembryi*; jeden batalion *Niżegorodzkiego Achioli*, a drugi tegoż półku batalion pilnuje mnóstwa jeńców, których, po zniesieniu się z Admirałem *Greygiem*, odeszł do *Sewastopola* na różne roboty.

Ze wszystkich tych szczegółowych działań, chociaż do ogólnego zastosowanych planu, WASZA CESARSKA MOŚĆ racysz dostrzedz, iż trwoga, którą przejęte zostają woyska nieprzyjacielskie, jest tak wielka, że, za pierwszym naszych pokazaniem się, uciekają, broń rzucając, byleby tylko życie swe uratować. Tak więc, po dwóch porach, jak się pokazały zwyciężkie woyska WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, na wszystkich zatoki *Burgaskiej* twierdzach powiewają nasze chorągwie, a nieprzyjaciel bez ożierania się ucieka, iżby uniknąć straszego miecza rosyjskiego.

Z raportu Jenerała-Porucznika *Krassowskiego*, pod dniem 9 lipca, okazuje się, że Wezyr nie wychodzi z twierdzy *Szumli*; forpocztę jego wszystkie są na prawym brzegu rzeki *Erehli*. Jenerał-Porucznik *Krassowski* zamyśla, dnia 10, ruszyć ku *Szumli* do rzeki *Butanlyka* i przebywszy dzień cały w tameczney pozycji, powrócić do obozu pod *Janibazarem*.

Klucze twierdzy *Mezembryi* i 21 chorągwi składam u stóp WASZEY CESARSKIEY MOŚCI przez znajdującego się przy mnie starszego Adjutanta Głównego Sztabu WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, Półkownika *Zaczinowa*.

Szczegółowy opis zwiedzenia CESARSKIEGO Uniwersytetu Moskiewskiego przez Perskiego Xięcia *Chozrewa-Mirzę*.

(z Gazety St. Petersburskiej.)

Cesarski Uniwersytet Moskiewski, dnia 17 lipca, zaszczycony był obecnością Perskiego posła nadzwyczajnego, Jego Wysokości, Wnuka Szacha, Xięcia *Chozrewa-Mirzy*. Wysoki Gość w towarzystwie P. Jenerała Gubernatora, JO. Xięcia *Dymi-*

tra Włodzimierzowicza *Golicyna* i przedniejszych
awego orszaku urzędników, z ciekawą uwagą oglą-
dał naukowe tey świątyni nauk zabytki i skarby.

JW. Kurator, *Alexander Alexandrowicz Pi-
sarew*, spotkawszy Wysokiego Gościa, wręczył Mu
listę Członków Uniwersytetu; potem w sali uro-
czystych posiedzeń prezentował P. Rektora, PP.
Professorów i innych Uniwersytetu, oraz nauko-
wego jego okręgu członków, każdego po imieniu
i z wymienieniem obowiązku. Tu znajdowali się
także studenci i wychowawcy pensyonu uniwersy-
teckiego tudzież gimnazjum. Professor języków
wschodnich, *Bołdyrew*, złożył Jego Wysokości
swojego układu grammatykę języka perskiego, dru-
kowaną w drukarni uniwersyteckiej.

Potém Xiążę był wprowadzony do biblioteki,
gdzie uważnie przeglądał dzieła perskie i arabskie:
Sadego Giulistama, *Gaririewa Makamat*, bajki
Lokmana i *Pilpaja*, i inne. Szczególną Jego Wy-
sokości uwagę zwróciły na się monety: perskie,
arabskie, tureckie i inne wschodnie. W xiążce,
gdzie Wysocy i Znamienici goście płci obojczy za-
pisują swoje imiona, Jego Wysokość napisał po
persku, co następuje: *Ja wyraziłem te kilka słów
na pamiątkę*; w końcu zaś, literami łacińskimi
podpisał: *Chozrew-Mirza*.

Po obejrzeniu biblioteki i zbiorów numizma-
tycznych, pokazano Xięciu muzeum historii na-
turalney, gdzie osobliwie oddział zoologiczny słu-
żył za przedmiot wielu pytań. P. Professor *Fiszer*,
podawszy Jego Wysokości rejestr muzeum, za-
spokoił ciekawość Xięcia. W gabinecie anatomi-
cznym Leyb-Gwardyi medyk *Loder* okazał Xię-
ciu znaczniejsze preparaty naydelikatniejszego na-
lania naczyń ciała, jako to: mikroskopiczne Liber-
kina, kości nadzwyczajney wielkości, machi-
nę głos naśladową Kempelena i nowo zrobione
preparaty Humburga. W gabinecie fizycznym P.
professor *Pawłow* pokazywał Jego Wysokości dzia-
łania maszyny elektryczney z zastosowaniem ich
do samych zjawień w przyrodzeniu. W gabinecie
technologicznym P. Adjunkt *Lebiedjew* pokazywał
zrobione przez siebie modele wielu maszyn i ma-
chiny postrzygalney.

Po obejrzeniu naukowych uniwersytetu skar-
bów, w przeciągu trzech godzin, Jego Wysokość
oglądał sypialnię studentów, salę jadalną w czasie
obiadu i kuchnię; poczem raczył oddalić się z
uniwersytetu, oświadczywszy zupełne swe zado-
wolenie.

KRÓTKA HISTORIA ARMENII.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Przez zdobycie *Arzerumu*, zwycięzki Orzeł
Rossyjski i w Azji spotkał się ze starożytnemi
orły rzymskimi. *Arzerum*, którego imię pocho-
dziło od *Arzan-al-Rum* (miasto Rzymian), było
ostatnim kresem rzymskich w Azji zwycięstw.
Czytając o tym dziwnym czynie Bohatera-Ery-
wańskiego, kto nie przypomni sobie bardzo pię-
knych północnego barda naszego wierszy, z oko-
liczności zwycięstw *Suworowa*:

Граду косненья — градъ упадеиъ;

Башни рукою за облакъ бросаеиъ.

Гроду się dotknie — гродъ upada;

Wieże ręką pod obłoki miota.

Z kimże przywoiciey porównać wieńczącego
siebie niezwiędłemi laury zwycięwcę *Erzerumu*, je-
żeli nie z *Suworowem*? Podobnie, jak bohater Rym-
nicki, wichrem leci przez góry straszliwe, po-
konywa naytrudniejsze zawady; nadzwyczajną
swoich przechodów szybkością i niespodzianami
napadami wprawia w zamieszanie, karze nieprzy-
jaciół, samym imieniem swego postrachem bierze
miasta i twierdze, a co jeszcze sławniejsza, trzyma
je w posłuszeństwie przez swoje łaskawość i spra-
wiedliwość. Bystry i stanowczy, jak *Julius Ce-
zar*, ma wspaniałą duszę *Scypiona*; — istny bohater
wieku *NIKOLAJA WIELKIEGO*.

Erzerum jest jednym z największych miast
Turcyi azyatyckiej, stolicą *Armenii*, tegoto sta-
rożytnego królestwa, którego część; już przy-

łączona jest do Rosyi, przez sławne zwycięstwa
Hrabi *Paskiewicza-Erywańskiego*.

Armenia we wszystkich historii swojej o-
kresach rzadko istniała, jako oddzielne królestwo,
i naprzemian przechodziła w zdobycz naywię-
kszych w dawnym i nowym świecie pogromców:
Assyryjczyków, Medów, Persów, Macedonów,
Rzymian, Arabów, Mongołów i Turków. Nayda-
wniejsze jej dzieje pokryte są chmurą niewia-
domości; wiadomo atoli, że okolice *Araratu* na-
leżą do krain naprzód zaludnionych po Potopie.
Według świadectwa *Moyżesza Choreńskiego*, je-
dynego dziejopisa Armenńskiego, *Gaik*, czwarty
Jafeta potomek, który żył w czasach budowania
wieży babilońskiej, był rządcą *Armenii*, i, prze-
niosłszy się w krainy *Araratu*, założył Królestwo
Armenńskie. Po nim 5ciu nastąpiło królów aż do
Arama, spółczesnego *Abrahamowi* i *Ninusiowi*.
Aram, nie hołdownikiem, ale zwycięzkim był
nieprzyjacielem *Ninusa*. Lecz *Semiramis* ujarz-
miła jego następcę *Arausa*, który ją ujął swoją
pięknością; został atoli, mimo jej woli, zabi-
ty w potyczce nad *Araratem*. Syn jego *Ara-
rawian* i wnuk *Anasuran* (przezwany cypry-
sem) byli hołdownikami Assyryjskimi. Po nich
następuje szereg 25 namiestników, aż do czasów
Sardanapala. Powiadają, że jeden z nich, imie-
niem *Carmair* (spółczesny *Saulowi*), w czasie woj-
ny trojańskiej, przyprowadził Trojanom na po-
moc wojsko Assyryjskie. Gdy *Arbak* odważył
się zepchnąć z tronu *Sardanapala*, wtedy i Ar-
menńczycy, spółplemienni Medów, wznieśli ta-
kież zaburzenie; po nim nastąpiło ośmiu niepodle-
głych królów, z których ostatni, *Tygranes*, po-
łączył się z *Cyrusem* przeciw *Astyagesowi* i za-
bił go własną ręką. Odtąd Armenia zostawała
pod naywyższą Persyi opieką, dopóki za *Daryu-
sza Kodomana* nie była podbitą przez *Macedo-
nów*. Po śmierci *Alexandra W.*, Armenia dosta-
ła się *Seleukowi*, Królowi Syryjskiemu. Ale, gdy
Antioch W. poniosł od Rzymian klęskę, dwaj na-
miestnicy: *Cadriad* w małej i *Artaksias* w wiel-
kiej *Armenii*, odpadli od panowania Syryjskiego, i
tym łacniej swoją utrzymali niepodległość, że Sy-
rya była pogrążona w domowych zamieszka-
ch. Armenia miała zostawała pod władzą dynastji *Ca-
driada* do czasów *Wespazjana*, który ją przy-
łączył do państwa rzymskiego, a *Tygranes*, roz-
kazodawca *Armenii* wielkiej, ze krwi *Artaksia-
sa*, za czasów *Pompejusza*, podbił nie tylko część
Indy, lecz i Syryę, Mezopotamiją, Fenicyę i
małą Armenię, ale, pokonany od *Lukulla* i *Pom-
pejusza*, postradał część swoich zwycięstw. W
następnych czasach, gdy jego następcy przez swo-
ję wiarołomność ściągali na się pogardę Rzy-
mian, Armenia została igraszką polityki Rzy-
mu i Partów, a teatrem wojen azyatyckich. Za
panowania Cesarza *Nerona*, wstąpił się tu wódz
rzymski *Korbulon*, który, podzielając ze swoimi
wojownikami trudy i niebezpieczeństwa, oraz
trzymając ich w nayściślejszej karność, z kilka
legionów dokazywał cudów waleczności, zdumie-
wał nieprzyjaciół bystreimi pochodami, zdo-
był naywiększe *Armenii* miasta, i tameczne na-
rody trzymał w trwodze i uległości. Za panowa-
nia *Trajana*, Armenia obróconą została w pro-
wincyę rzymską, i, lubo w 11 lat potem (117)
Adryan powrócił znowu wszystkie krainy z tey
strony *Eufratu*, Królowie atoli Armenńscy, któ-
rzy ten tytuł nosili do 412 r. po nar. Chr., ulegali
po większej części *Rzymowi*. W tym roku o-
statni król *Tygranes* zrzekł się tronu na rzecz
króla nowo-perskiego, *Jezdedżerda*. Persowie za-
brali naywiększą wschodnią część *Armenii*, dru-
ga została przy *Rzymianach*, i z początku była
rządzona przez krajowych Satrapów, a potem, za *Ju-
styniana*, przez wodzów rzymskich. Po upadku ce-
sarstwa Bizantyńskiego, ta część *Armenii* była
podbitą przez Arabów, a w 1574, za *Selima 1*,
cała Armenia dostała się pod władzę turecką.
Od czasu Szacha Perskiego, *Abbasa*, który zno-
wu oderwał od państwa Ottomaniego część Ar-
menii; kraina ta została rozdzielona między mo-

carstwa tureckie i perskie, dopóki, na skutek pokonania Turkmenchajskiego, udział perski, złożony z chanstwa Erywańskiego, po obu stronach *Araksu*, i z chanstwa Nachyczewańskiego, nie został przyłączony do Rosyi, pod imieniem obwodu Armeńskiego.

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 20 sierpnia.

Rektor Konserwatorium muzycznego P. *El-sner*, udarowany został od NAYJAŚNIEJSZEGO PANA tabakierą złotą. Pani *Mejer* zauszniciami brylantowymi, P. *Teichmann* i P. *Akerman* pierścieniami. (G. K.)

ANGLIA. Londyn dnia 2 sierpnia. (z Gazety Warszawskiej).

Nadeszły tu listy urzędowe od P. *Addington*, pośła naszego przy seymie Związku Niemieckiego, tudzież od Pana *Dawkins*, rezydenta naszego w Grecyi, od Pana *Malkolm* dowódcy floty naszej na morzu śródziemnym, i od Pana *Adams*, Naczelnego Kommissarza wysp Jońskich.

Dzisiaj odbyła się tu wielka rada gabinetowa na którą przybyli wszyscy Ministrowie z wiejskich domów swoich.

Xiąże i Xiężna *Klarency* dali dnia 30 z. m. wielki obiad dla młodej Królowej Portugalskiej, na którym znajdowali się także Panowie i Damy, będące w orszaku tej Monarchini.

Xiąże *Kumberland* odwiedza często Króla Jmci. Niedawno był na obiedzie u Monarchy w *Windsor* i poźno wieczorem wrócił do miasta.

Xiąże *Chartres*, syn Xięcia *Orleanu*, pojechał z *Edyburga* do *Abbotsford*, celem odwiedzenia tam Pana *Waltera Skotta*.

Tutejszy Dziennik Dworski zapewnia, iż Xiąże *Wellington* proponował margrabiemu *Chandos*, aby wszedł do ministerium; proponował oraz Xiążęciu *Kumberland*, aby przyjął naczelne dowództwo artylleryi. Xiąże *Kumberland* (dodaje tenże Dziennik) przyrzekł pomóc w tej mierze z przyjaciółmi swemi.

Siodlarz w *Cornhill* zrobił 30 siodeł zamówionych dla W. Sułtana; z tych 10 jest bardzo wspaniałych, koloru zielonego, czerwonego i żółtego. Wzory przysłał mu ze *Stambułu*.

Szwecya. Sztokholm dnia 28 lipca.

Baron *Stedingk*, szambelan Królewicza następcy tronu, udał się dziś do *Ostendy*, dla złożenia imieniem swego Dworu powinszowania nowej Cesarzowej Brezyljskiej. (G. W.)

DANIJA. Kopenhaga 4 sierpnia.

Dnia 1 b. m. odbył się obrzęd ślubu Królewicza naszego, następcy tronu, z Xiążęciem Duńskim *Ferdynandem*. (G. W.)

PORTUGALIA. Lizbona dnia 18 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W tej chwili biega wieść, iż Dey Algierski wypowiedział wojnę rządowi naszemu.

Słychać, iż wiele uwięzionych osób ma otrzymać wolność. Wczoraj uwolniono tych, których z *Elvas* sprowadzono do tutejszej stolicy. W *Setubal* uwolniono także kilka osób.

W kilku prowincjach panuje brak żywności. Powietrze murowe w okolicach tutejszej stolicy nie ustała jeszcze.

TURCYA. Stambuł, dnia 17 lipca. (z Gazety Warszawskiej).

Porta kazała wydać fregacie angielskiej, na

której P. *Gordon* przybył do *Stambułu*, firman, pozwalający jej płynąć na Czarne morze. Fregata już się sposobi do żeglugi, i w tych dniach przejdzie kanał, opatrzona dobrami żołtanami, jak mniemają, dla zrobienia planu brzegów i portów wspomnianego morza.

Od granic tureckich d. 27 lipca.

List z *Bukarestu* pod dniem 19 b. m. wyrażał: „Rocznice urodzin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA NIKOLAJA obchodzono tu równie, jak w *Jassach*, z najsławniejszą uroczystością. Wiele naszych najsławniejszych rodzin wysłało dzieci swoje, w celu naukowego ukształcenia, do *Paryża*. I tu także zajmują się planem założenia uniwersytetu, i zdaje się, że już w tej mierze umówiono się z wielu Uczonymi we Francyi. Jeśli plan ten zostanie przeprowadzony do skutku, kraj winien będzie wdzięczność temu, kto go pierwszy podał pod rozprawę. Słychać, iż pewna dostojna osoba mocno się interesuje w tej mierze.

Turcy w *Stambule* mieli dnia 17 lipca otrzymać wiadomość o posuwaniu się wojska Cesarzowsko-Rosyjskiego ku *Aidos*, co ich bardzo strwożyło; poczytują sprawę Sułtana za upadłą. Tegoż dnia nadeszła także do *Stambułu* wiadomość, iż *Hrabia Paskiewicz-Erywański*, będący postrachem dla Turcyi Azyatyckiej, posunął się ku *Erzerum*.

Słychać, iż na przyszłość wybierani będą w Turcyi baszowie z pośród młodych wojskowych, i że będą musieli golić brody, które się nie zgadzają z nowym ubiorem.

Wszyscy dowódcy tureccy mieli otrzymać rozkaz cofania się w razie wątpliwym i nienarazania wojska na bitwy stanowe.

Sułtan obawia się, aby stronnicy janczarów i dawnego porządku rzeczy, nie podnieśli teraz głowy.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Starszy lekarz domu waryatów w *Glasgowie*, niedawno uległ był niebezpieczeństwu postradania życia, i tylko rzadkiej umysłu przytomności winien został swoje ocalenie. Ponieważ wielu z chorujących uskarżało się przed nim na złą żupę, sam przeto poszedł do kuchni, gdzie stał na ogniu ogromny kocioł. Wnet zbliżył się do niego jeden z waryatów, i, z przenikliwym wzrokiem, znakiem nowego symptomatu pomieszania zmysłów — mówi: „Mości doktorze! W Pana tłusty i opasty; jestem pewny, że będziemy przewyborną mieli żupę, jeżeli W Pana wrzucimy do kotła i zgotujemy. No, teraz zrobmy doświadczenie.” Inni waryaci, którzy także tu nadeszli, pochwalili projekt swego towarzysza, obśladili doktora i już zamysłali porwać go i wrzucić do kotła, gdy wtém on z zimną krwią rzekł do nich: „Poczekajcie! myśl wasza bardzo dobra, lecz azaliż nie widziacie, że suknia moja zepsuje wam cały bulion? W minucie, pójdę i rozdzielę się.” Ta racja okazała się waryatom gruntowną, wypuścili więc z kuchni doktora, który odtąd już do niej nie chodził doświadczać jedzenia. (G. S. P.)

Pani *Katalani* jeszcze daje koncerta; ostatniemi czasy spiewała w Irlandyi, i ze 28 koncertów w *Dublinie* i *Kork* zebrała najmniej 2,000 f. szter.

Brat ministra angielskiego spraw wewnętrznych, Pana *Pila*, wkrótce ze swoją familią przeniesie się do *Nowey-Hollandyi*. Ma zamiar osiedzić nad brzegami rzeki *Labędziej*, gdzie dane mu są od rządu znaczne ziemie. Inni także bogaci panowie udadzą się do tej nowej kolonii.

Nie dawno przez Margrabiego *Herford* dana była wielka uczta, na którą zaproszono wiele miejscowych gości; uskarżali się oni jednak na wrzawę nadzwyczajną, która przy tej uroczystości trwała. Tak naprzykład: sto wyształtów działowych oznajmiło gościom, że czeka na nich śniadanie! (G. S. P.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Bzeczwyisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.